DZIENNIK OBOZOWY APW

M.p. czwartek 12 lipca 1945 r. Rok II. Nr.141 (417)

PRZYGOTOWANIA DO SPOTKANIA "TRZECH" NA UKOŃCZENIU

Londyn 12.VII. Radio brytyjskie podaje, że przygotowania do spotkania "wielkiej trójki", prowadzone w miejscu, gdzie spotkanie to ma się odbyć, są już na ukończeniu. W Londynie specjalny wysłannik prezydenta Trumana b. ambasador sowiecki w Moskwie Davies kończy swe rozmowy z min. Edenem i innymi członkami rządu brytyjskiego, stanowiące przygotowanie do konferencji w Poczdamie.

POLONIA FRANCUSKA WIERNA LEGALNEMU RZĄDOWI

Paryż 12.VII. W Lille odbyło się posiedzenie głównego komitetu Centralnego Związku Polaków, wyrażającego opinię zorganizowanej emigracji polskiej we Francji, grupującej się w 100.000 lokalnych związków. Uchwalono jednogłosnie rezolucję, stwierdzającą m. in.: Aparat, rządzący obecnie Polakami utworzony został bez zgody narodu polskiego i wobec tego nie może być jego rzecznikiem. W oparciu o moralne zasady, którym nikt na świecie nie może zaprzeczyć, wytrwamy do chwili, gdy prawdziwa niezależność i suwerenność państwa polskiego zostaną przywrócone. Warunkiem tej niezależności jest zniesienie kontroli rad wewnętrznymi sprawami polskimi, sprawowanej obecnie przez obce władze okupacyjne i ich organy policyjne. Emigracja polska we Francji zajmie przyjazne stanowisko wobec każdego rządu w Polsce, ale tylko takiego, który utworzony zostanie przez naród polski. Żądamy by wola narodu polskiego wyrażona została bez przemocy. Emigracja polska pozostaje wierna Prezydentowi Rzeczypospolitej Władysławowi Raczkiewiczowi, reprezentującemu najwyższą władzę Polski i symbolizującemu ciągłość Państwa Polskiego.

Ściśle według recepty sowieckiej:
RZĄD RENNERA "ZASILONY" BĘDZIE KOMUNISTAMI

Sztokholm 12.VII. Prasa szwedzka donosi, że Moskwa przygotowuje "przekształcenie" rządu Rennera, które polegać ma na wprowadzeniu do tego rządu, nieuznawanego przez Anglię i Amerykę, jeszcze kilku komunistów. Jednocześnie donoszą, że partia komunistyczna w Austrii staje się coraz aktywniejsza. Przewiduje się utworzenie t. zw. frontu ludowego, jednoczącego komunistów i socjalistów, na wzór podobnego "frontu", zorganizowanego na terenie sowieckiej strefy okupacyjnej w Niemczech.

SPROSTOWANIE

We wczorajszym numerze "Dziennika Obozowego APW" w depeszy z Londynu o ataku "Daily Worker" wkradł się oczywisty błąd drukarski. Jasne jest, że ambasador Raczyński stoi na czele komitetu, wyłonionego przez legalny Rząd Polski w Londynie, a nie przez t. zw. rząd warszawski, co wyjaśniliśmy już zresztą w sprostowaniu na drugiej stronie wczorajszego numeru.

WARTY SOWIECKIE NA TERENIE OKUPACJI BRYTYJSKO-AMERYKAŃSKIEJ

Londyn 12.VII. W dniu dzisiejszym sojuszniczy zarząd brytyjsko - amerykański objął swą strefę okupacyjną w Berlinie. Wojska sowieckie wycofały się wczoraj z części miasta, objętej okupacją brytyjską i amerykańską. Jak donosi korespondent radia brytyjskiego, na terenie stref brytyjskiej i amerykańskiej pozostały jednak warty sowieckie, pilnujące składów żywności.

Londyn 12.VII. W Londynie podkreślają, że podczas gdy na terenie okupacji brytyjskiej i amerykańskiej znajduje się 75 % ludności Rzeszy, to wojska sowieckie okupują 60 % terenu, zaopatrującego Niemcy w żywność. Dlatego dostawa żywności należeć musi do władz sowieckich.

Londyn 12.VII. Na terenie brytyjskiej strefy okupacyjnej w Niemczech sabotażyści niemieccy dokonali kilku większych aktów sabotażu, podpalając składy żywności, przeznaczonej dla wojska. Sabotażyści ci należą do podziemnego ruchu hitlerowskiego. Dotychczas nie zostali oni schwytani.

KONFERENCJA BLOKU SKANDYNAWSKIEGO

Kopenhaga 12.VII. W sierpniu odbędzie się w Kopenhadze konferencja bloku skandynawskiego, w której wezmą udział królowie Danii, Norwegii i Szwecji oraz prezydent Finlandii. Rozpatrywane będą sprawy współpracy politycznej i gospodarczej.

12 LIPCA

Ambasador Raczyński złożył w dniu 6 b.m. brytyjskiemu urzędowi spraw zagranicznych notę protestacyjną w związku z uznaniem przez rządy W.Brytanii i St. Zjednoczonych t. zw. rządu jedności narodowej. Podobną notę złożył w departamencie stanu w Waszyngtonie ambasador Ciechanowski oraz w Paryżu ambasador Morawski. Noty te nie tylko dają wyraz protestu przeciwko gwałtowi, popełnionemu na narodzie polskim, ale również zawierają oświadczenie, że dany ambasador Rzeczypospolitej odmawia przekazania komukolwiek swoich funkcji bez zgody konstytucyjnego Rządu Polskiego i uważa za samozwańca każdą osobę, twierdzącą, iż posiada upoważnienie do przejęcia jego urzędu.

Stanowisko swoje ambasador Raczyński uzasadnia w sposób następujący. Przede wszystkim podkreśla, że Prezydent i Rząd Polski czerpią swą władzę z Konstytucji, która nadal obowiązuje i w obecnych warunkach prawno - państwowych zmieniona być nie może. Całokształt stosunków, które od początku wojny istnieją między Polską z jednej strony a W. Brytanią i innymi państwami z drugiej - jest przejawem i bezspornym potwierdzeniem tego, że kolejne rządy polskie, które pełniły swe obowiązki na emigracji, były rządami legalnymi i że takim jest również obecnie urzędujący rząd premiera Arciszewskiego. Ambasador Raczyński przytacza szereg faktów o charakterze międzynarodowo - prawnym, których sygnatariuszem była Polska, reprezentowana przez swe rządy na emigracji, przy czym ambasador stwierdza, że "ani jedno państwo konstytucyjne nie kwestjonowało ważności polskiej konstytucji czy też władzy Prezydenta i Rządu R.P. na niej opierających się". Z tego wynika bezspornie, że także w obecnej chwili nie istnieje żaden powód prawny dla którego możnaby zakwestjonować legalnośc naszego jedynego prawowitego rządu i przekazać polską władzę rządową komukolwiek, stojącemu poza ramami praw Rzeczypospolitej. Bardzo słusznie ambasador Raczyński zaznacza, że prawną podstawę t.zw. rządu warszawskiego możnaby porównać z prawną podstawą t. zw. rządów, które w różnych krajach Europy ustanowił okupant niemiecki. Nie tylko każdy Polak, ale i każdy uczciwy i rozsądny cudzoziemiec rozumie, że Quisling sowiecki ani w sensie prawa ani w sensie moralności nie stoi wyżej od Quislinga niemieckiego.

Odmawiając ustąpienia przed bezprawiem, które usiłuje przybrać formy normalnej dyplomacji, ambasador Raczyński oświadcza, że Polacy nigdy nie zrezygnują ze swego prawa do bytu niepodległego i nie zaprzestaną walki o wolność. Taka jest odpowiedź całego narodu polskiego Bierutom, Mikołajczykom i innym uzurpatorom.

PONURA SYTUACJA W KRAJU

Sztokholm 12.VII. Dzienniki szwedzkie, opierając się na doniesieniach z Londynu, podają relację osób, które przebywały w Polsce przed kilkunastu dniami. Opowiadają one, że nastroje Polaków w Kraju są absolutnie wrogie wobec rządu lubelskiego i że przytłaczająca większość ludności uznaje za legalny jedynie Rząd Polski w Londynie, co jednak wobec panującego terroru nie może być ujawniane. Sytuacja członków Armii Krajowej jest nadal tragiczna. Ukrywają się oni w lasach, aby uniknąć uwięzienia. Sytuacja żywnościowa w Kraju jest bardzo ciężka, dostawy UNRRA nie docierają do ludności. Wywożenie mienia polskiego do Rosji trwa nadal i przybiera coraz szersze rozmiary.

DOSTAWY BRYTYJSKIE DLA TURCJI

Sztokholm 12VII. Radio szwedzkie donosi, że rząd turecki zwrócił się do rządu brytyjskiego o nowe dostawy dla Turcji, niedotyczące przemysłu wojennego, a przewidziane w umowie handlowej brytyjsko - tureckiej. Rząd W. Brytanii obiecał wznowienie tych dostaw.

Sztokholm 12.VII. Prasa szwedzka donosi, o ożywieniu stosunków handlowych między Turcją a Szwecją. W ciągu najbliższych kilku dni przybyć mają do Turcji 4 statki szwedzkie, wiozące maszyny i półfabrykaty stalowe.

FABRYKI NIEMIECKIE WYWOŻONE DO ROSJI

Ankara 12.VII. Dzienniki tureckie donoszą, że na terenie sowieckiej strefy okupacyjnej w Niemczech wszystkie większe fabryki niemieckie są demontowane. Fabryki te, w szczególności zakłady produkcji wojennej, wywożone są do Rosji. Już wywiezionych zostało około 50 % fabryk z terenu okupacji sowieckiej, nie zniszczonych przez lotnictwo sojusznicze.

WYBORY W SZWECJI

Sztokholm 12.VII. Na najbliższym posiedzeniu parlamentu szwedzkiego nastąpi rozwiązanie go, po czym przeprowadzone będą nowe wybory. Dotychczasowa koalicja rządowa zostaje rozwiązana.

WŁOCHOM GROZI GŁÓD

Londyn 12.VII. Korespondent radia brytyjskiego donosi z Rzymu, że premier włoski Parri oświadczył przedstawicielom prasy, iż ludności włoskiej grozi głód. Liczba bezrobotnych sięga około miliona. Zarządzona ma być danina majątkowa, z której wpływy przeznaczone będą na finansowanie robót publicznych, mających na celu odbudowę kraju i zmniejszenie bezrobocia.